

PAPRODZIAD, Wolny - feat. LESZCZYŃSKI

Słońce Nowy Budzi Dzień
Nowy Budzę Się W Nim Ja
Nie Mam Złudzeń Że Choć Wątpią
W Stronę Idę Dobrą
Moda Na Hejt I Lęk
Ale Mnie Już Nie Ma Tam
Zostawiam Stary Świat
Wokoło Tylko Widnokrąg
Kiedy Widzę Uśmiech Twój
Życie Odzyskuje Sens
Znów Oddychamy Sobą
To Nam Daje Nadzieję
Wcale Nie Potrzeba Słów
Kiedy Na Poziomie Serc
Rozmawiają Kwantowi Czarodzieje

A Ja Tu Wolę Być Wolny
A Ja Tu Wolę Żyć Wolny
A Ja Tu Mogę Być Wolny
Wolny Tak Jak Ptak
A Ja Tu Wolę Być Wolny
A Ja Tu Mogę Być Wolny
A Ja Tu Jestem Wolny
Wolny Wolę Świat

Gdzie Dwóch Się Bije
Tam Trzeci Korzysta
Kto Nie Ma Celu
Służy Temu Kto Go Ma
Do Chorych Myśli
Lepiej Mieć Dystans
Od Swych Słabości
Wolnym Być Każdego Dnia Ugh!
Z Korzeni Soki Płyną
Rodów Siłą Pulsują W Koronach
Do Borów Nabory!
Najwyższe Uczelnie Mieszczą Się W Lesie
Wielki Człowiek To Nie Ten Superman
Który Tak Wielu Pokona
Ale Ten Który Tak Wielu Podniesie

Chcemy Być Sobą
Chcemy Być Sobą Jeszcze
Złap Za Lejce
Jest Nas Więcej
Coraz Więcej Nas